

Sygn. akt II AKa 64/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Maria Wiatr SA Piotr Feliniak (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. sprawy

1) **D. L.**

2) **T. S.**

oskarżonych z art. 158 §3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt XVIII K 12/12

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 636 §1 kpk

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 620 (sześćset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II AKa 64/13

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył **D. L.** i **T. S.** o to, że w dniu 13 czerwca 2011 roku w G., pow. (...), woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu K. B. w ten sposób, że przewrócili go na ziemię, uderzyli go kolanem w twarz, kopnęli go w tył głowy oraz uderzyli otwartą dłońią w twarz, w wyniku czego K. B. doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń czaszkowo-mózgowych z następowym masywnym obrzękiem mózgu stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 kk, czego następstwem był zgon K. B. w dniu 14 czerwca 2011 roku, tj. o czyn z art. 158 § 3 kk

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 listopada 2012 roku, w sprawie XVIII K 12/12

1) oskarżonych D. L. i T. S. uznano za winnych dokonania zarzuconego im czynu z tą zmianą, iż przyjęto, że kopnięcie nastąpiło obutą nogą w głowę czym wypełnili oni dyspozycję art. 158 § 3 kk i za to wymierzono: D. L. karę 6 lat pozbawienia wolności, T. S. karę 6 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2) na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono:

-.

- D. L. okres tymczasowego aresztowania od dnia 15 czerwca 2011 r.,
- T. S. okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 czerwca 2011 r.;

2) zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 3.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych (wyrok k. 519).

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego D. L.:

1) Na podstawie art.425 § 2 kpk oraz art.444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości;

2) Na podstawie art.427 § 2 kpk oraz 438 pkt 1,2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk, 410 kpk, 424 § 1 kpk a nadto art. 167 kpk art. 173 § lkpk 201 kpk, art. 211 kpk poprzez:

- zaniechanie przeprowadzenia eksperymentu procesowego który w sposób precyzyjny pozwoliłby odtworzyć drogę przejścia, którą poruszali się D. L. oraz T. S. oraz A. K. i K. B. w dniu 13.06.2011 r. oraz ustalenia czasu przejścia D. L. i T. S. tą drogą od miejsca zdarzenia do Sklepu 24H w G. przy ul. (...) należącego do N. W. oraz do poszczególnych miejsc, z którymi powiązany był materiał w postaci zabezpieczonych nagrań z monitoringów oraz pozwoliłby ustalić czas przejścia K. B. i A. K. od sklepu 2 4H należącego do N. W. do miejsca zdarzenia tj . do plaży w okolicach tzw. akacyjek przy drodze krajowej nr (...) a tym samym dokładną godzinę kiedy został pobity K. B. bowiem określenie przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu a następnie przez Sąd I instancji iż było to pomiędzy godziną 4 a 5 nad ranem jest mało precyzyjne i z samego faktu, iż w tym czasie oskarżeni znajdowali się w pobliżu miejsca zdarzenia nie można wywodzić wniosków, iż to oni dopuścili się tego czynu, tym bardziej, iż z porównania protokołów oględzin monitoringu oraz zeznań świadków wynika iż oskarżeni w ciągu 4 minut musieliby przejść odcinek drogi ok. 1,5 km co biorąc pod uwagę przeciętną prędkość człowieka trzeźwego a więc 4km/h jest rzeczą niemożliwą;
- sprzeczność wniosków opinii biegłej z wynikami tomografii komputerowej głowy polegającą na ustaleniu, iż tylko w jednym miejscu zostało stwierdzone podbiegnięcie krwawe świeże w okolicy skroniowo-ciemieniowo lewej i tylko w jednym miejscu jak stwierdziła biegła podczas przesłuchania w dniu 24 maja 2012 r. pomimo iż zgodnie z badaniem tomografii komputerowej głowy uwidoczniło krwiaki przymózgowe obustronne k. 127 (w prawej okolicy ciemieniowej krwiak szer. do 8 mm), a tym samym nie ustalono w sposób dokładny mechanizmu powstania tego krwiaka opierając się jednak tylko i wyłącznie na przypuszczeniach, iż był to krwiak z przeciwuderzenia co wydaje się mało przekonujące w kontekście siły z jaką miał zostać zadany przez sprawców pobicia cios obutą nogą, ustalony przez biegłą;
- zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego przez Sąd I instancji pomimo wniosków obrony w zakresie ustalenia wpływu przewlekłego nadużywania alkoholu przez pokrzywdzonego na możliwość powstania

krwiaków podtwardówkowych i w tym zakresie pominięcie przy wyrokowaniu opinii biegłej z dnia 24 maja 2012 r. zgodnie z którą „U osób nadużywających alkoholu łatwiej dochodzi przy urazach do powstania krwiaków podtwardówkowych, bo tu wynacznienie było duże, 3 cm przy niezłamanych kościach czaszki”, „Nie można wykluczyć że nadużywanie alkoholu miało wpływ na kruchość naczyń żylnych jak i tętnicznych” co w kontekście faktu, iż pokrzywdzony nadużywał alkoholu który był kupowany poza obrotem regulowanym, i spożywał alkohol niekonsumpcyjny czyli metanol o czym świadczy badanie próbek krwi, a także fakt, iż nie było obrazu klasycznego pobicia (czyli sińce okularowe świeże obrażenia ust, jakieś obrażenia obronne, sińce że ktoś się zasłaniał vide opinia biegłej z 24 maja 2012 r. co może mieć istotny wpływ na ewentualną zmianę kwalifikacji popełnionego czynu z pobicia ze skutkiem śmiertelnym z art. 158 § 3 k.k. na nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 kk;

- dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonych wniosków opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej zgodnie z którą nie można kategorycznie wykluczyć wcześniejszego urazu tym bardziej, iż pokrzywdzony miał amputowane palce u jednej nogi, nadto stężenie alkoholu, które stwierdzono u pokrzywdzonego 3,17 promila zaburza równowagę, a stwierdzone wcześniejsze obrażenia trwające nie wykluczają możliwości wcześniejszego urazu nie koniecznie wywołanego przez osoby trzecie lecz w wyniku np. upadku, tym bardziej, iż jak stwierdziła biegła „Kopnięcie obutą stopą w tył głowy może nie zostawić zewnętrznego śladu ale powinno zostawić ślad wewnętrzny w postaci podbiegnięcia krwawego zwłaszcza jeśli mówimy o kopnięciu czyli działaniu z dużą siłą, a takiego podbiegnięcia nie było.”;
- dowolną ocenę dowodów poprzez nieuwzględnienie faktu, iż okazanie podejrzanych oraz odzieży podejrzanych było dotknięte wadliwością tej czynności w skutek uprzedniego okazania podejrzanych zarejestrowanych na kamerach zabezpieczonego monitoringu przez funkcjonariuszy Policji w tym funkcjonariusza K. S. oraz okazywano zdjęcie T. S. inne niż przedstawione na tablicy poglądowej, co potwierdziła świadek A. K. podczas czynności konfrontacji z funkcjonariuszami Policji co tym samym wywołało sugestię co do wyglądu sprawców i ich ubioru tym bardziej, iż przed tymi czynnościami okazania rysopis oraz ubiór sprawców których opisywała świadek A. K. różnił się w istotny sposób od ubioru i rysopisu oskarżonych;
- dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów tj. faktu iż na ciele pokrzywdzonego zostały ujawnione wcześniejsze ślady pobicia tj. na wardze które wskazywały na wcześniejszy uraz w okolicach głowy i twarzoczaszki co w kontekście braku złamanych pokryw czaszki oraz nadużywania alkoholu w tym także alkoholu niekonsumpcyjnego może wskazywać, iż w mechanizmie powstania krwiaka podtwardówkowego który był przyczyną śmierci istniała inna przyczyna w postaci zaburzeń koagulacyjnych, kruchości i osłabianie naczyń żylnych i tętnicznych lub wcześniejszego urazu i krwiaków które nie dawały obrazów klinicznych, a tym samym zaniechanie pomimo wniosków obrony przeprowadzenia dowodu z opinii Instytutu;
- zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków Ł. S., M. U. na okoliczności wskazane przez obrońcę we wnioskach dowodowych;
- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z Instytutu Katedry Medycyny Sądowej (...) w Ł. na okoliczność ustalenia czy przewlekłe nadużywanie alkoholu przez pokrzywdzonego mogło spowodować kruchość naczyń krwionośnych zarówno żylnych jak i tętnicznych, a tym samym czy niewielki uraz głowy może w sposób łatwiejszy niż przy urazach u osób nie nadużywających alkoholu spowodować powstanie krwiaków podtwardówkowych z bardzo dużym wynacznieniem o grubości 3 cm przy uwzględnieniu okoliczności, iż kości pokrywy czaszki pokrzywdzonego nie były złamane oraz nie było zewnętrznych śladów pobicia na głowie pokrzywdzonego, a także na okoliczność ustalenia czy rozległy krwiak podtwardówkowy, który powstał u pokrzywdzonego K. B. bezpośrednio po pobiciu mógł być wynikiem wcześniejszego pęknięcia tętniaka, który do momentu pobicia nie dawał żadnych objawów klinicznych;

b) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd za podstawę wydania wyroku polegający na:

- nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji rysopisu sprawców podanych przez świadka A. K. w toku przesłuchania w trakcie śledztwa, który to rysopis w sposób istotny odbiega od rysopisu oskarżonych w sprawie D. L. i T. S..

Zgodnie z zeznaniami świadka A. K. wzrost jednego ze sprawców wynosił 170-175 cm a drugiego 165-170 cm, podczas gdy wzrost D. L. wynosi 187 cm, zaś T. S. 188 cm czyli jest wyższy choć podczas pierwszego przesłuchania w dniu 17.06.2011 r. zostało zaprotokołowane 186 cm. Nie zgadza się także wiek sprawców precyzyjnie określony w zeznaniach przez A. K. złożonych w dniu 14.06.2011 r. godz. 18.25 - w/g niej sprawcy mieli 24 - 25 lat podczas gdy oskarżeni T. S. miał w chwili zdarzenia 21 lat zaś D. L. 28 lat. Wskazać także należy, iż świadek ten nie określiła wieku sprawców podczas przesłuchania pierwszego, które było dokonane tego samego dnia ale w godzinach wcześniejszych;

- nieuwzględnieniu przez Sąd I Instancji zmienianego przez świadka A. K. opisu przebiegu zdarzenia pobicia pokrzywdzonego w swoich zeznaniach na przestrzeni poszczególnych przesłuchań tegoż świadka. Początkowo świadek twierdziła podczas pierwszego przesłuchania dnia 14.06.2011 r. godz.13.45 , iż cięższy ze sprawców przewracając K. B. kopnął pokrzywdzonego kolanem w twarz, a następnie odszedł po czym drugi ze sprawców kopnął pokrzywdzonego w głowę, po czym podczas przesłuchania z dnia 15.06.2011 r. zeznała, iż cięższy mężczyzna przewrócił K. B., następnie T. S. uderzył kolanem w twarz pokrzywdzonego i gdy ten próbował się podnieść został kopnięty przez cięższego mężczyznę w tył głowy. Podnieść należy, iż świadek będąc przesłuchiwaną ponownie dniu 14.06.2011 r. godz. 18.25, zmienia opis przebiegu zdarzenia w stosunku do zeznań składanych zaledwie 4 godziny wcześniej i dokładnie dokonuje opisu przebiegu zdarzenia odmiennie od tego złożonego kilka godzin wcześniej. Zgodnie z zeznaniami pierwszymi złożonymi w dniu 14.06.2011 r. to pierwszy sprawca który popchnął pokrzywdzonego miał powiedzieć do K. B. „to za braci” podczas gdy kilka godzin później podczas przesłuchania w tym samym dniu zeznaje, iż to drugi ze sprawców podczas uderzenia K. B. otwarta ręką miał do Niego zwrócić się „to za braci”;
- pominięciu przez Sąd I instancji opisu ubioru sprawców podawanych przez A. K. w toku przesłuchania - podczas przesłuchania z dnia 14.06.2011 r. godz. 13.45 świadek A. K. dokładnie opisała jak byli ubrani sprawcy: jeden z nich cięższy był ubrany w spodnie jeansowe koloru ciemny granat, bluza materiałowa zapinana na suwak z kapturem koloru ciemnego, czapkę typu bejsbolówka, buty koloru ciemnego typu Adidas, drugi był ubrany w spodnie do kolan typu moro koloru ciemnego, koszulkę z krótkim rękawem jasną, białe skarpetki oraz obuwie typu Adidas. Kilka godzin później podczas przesłuchania tego samego dnia podaje inny opis ubioru sprawców co do pierwszego ze sprawców zmienia zeznanie w tym zakresie podając że był on ubrany w bluzę z kapturem zapinaną na suwak koloru jasnego, drugi ze sprawców spodnie typu moro ⁽³⁾/4 długości oraz ciemną koszulkę z napisem oraz białe Adidasy. Podczas okazania w dniu 15.06.2011 r. rzeczy należących do D. L. zeznała, że dokładnie nie zapamiętała jak byli ubrani sprawcy. Wskazać także należy, iż świadek rozpoznała jedynie bluzę należącą do D. L. po kolorze, jak zeznała podczas pierwszego przesłuchania w dniu 14.06.2011 r. była ona koloru ciemnego podczas gdy bluza jej okazywana była koloru szarego. Nadto oskarżony D. L. nie był ubrany w spodnie jeansowe, lecz dresowe, zaś oskarżony T. S. nie miał na sobie tego dnia koszulki z krótkim rękawem koloru jasnego oraz spodni do kolan typu moro oraz białych adidasów. Oskarżony D. L. w chwili zdarzenia miał mieć na sobie jasną czapkę typu bejsbolówka, jednak została zabezpieczona u T. S. czapka z daszkiem koloru czarnego. Powstaje zatem kolejna wątpliwość w rysopisie sprawców których opisywała A. K.;
- nieuwzględnieniu przez Sąd orzekający w sprawie iż podczas okazania tablic poglądowych A. K. w dniu 15.06.2011 r. rozpoznała ona oskarżonego T. S. (którego zdjęcie jako jedyne z 6 przedstawiało mężczyznę z lewego profilu) jako jednego ze sprawców, zeznała że prawie na 100% jest pewna iż T. S. jest jednym ze sprawców. W dniu 17.06.2011 r. podczas bezpośredniego okazania oskarżonego T. S. A. K., z innymi przybranymi do okazania osobami, świadek A. K. wskazała jako sprawcę inną osobę A. K. (2) przybranego do tej czynności, nie wskazała ona T. S. jako sprawcy, ponadto nie potrafiła ona określić czy wygląd okazywanej osoby różni się od wyglądu sprawcy. W wyjaśnieniach T. S. złożonych w dniu 3.8.2011 r. wyjaśnił on, iż podczas bezpośredniego okazywania jego osoby świadkowi A. K., która nie rozpoznała go jako sprawcy, policjanci mieli sugerować mu zamianę miejsc na co się nie zgodził;

- nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności iż Pogotowie Ratunkowe zostało wezwane o godz. 4.48 (k.498) zaś oskarżeni pod sklepem znaleźli się o 4.45, zatem przyjmując iż A. K. jak zeznała „do momentu utraty przytomności przez pokrzywdzonego od momentu pobicia upłynęło co najwyżej 10 minut” następnie powiadomiła ona pozostałych uczestników libacji o pobiciu, a następnie wezwali oni pogotowie ratunkowe więc minęło co najwyżej kolejne 5 minut czyli pobicie nastąpiło około godziny 4.33 zaś oskarżeni widoczni byli o 4.37 na monitoringu banku (...) oddalonym o blisko 1,5 kilometra (wiedza obrońcy który przeszedł tą trasę) a zatem mieliby około 4 minuty żeby wrócić do trasy i następnie dojść do tego miejsca w którym zostali zarejestrowani po raz pierwszy przez kamerę, co jest niemożliwe bowiem oskarżeni musieliby biec do miejsca gdzie są kamery od miejsca pobicia, zaś zgodnie z nagraniami oskarżeni z uwagi na stan upojenia alkoholowego poruszali w sposób zwolniony, tym samym nawet przy przyjęciu średniej prędkości poruszania się trzeźwego człowieka a więc 4 km/h (źródło Wikipedia) oraz przy uwzględnieniu odległości ok. 2 km zgodnie z zeznaniami I. R. i A. K. od miejsca zdarzenia do sklepu w którym zakupów dokonywali i oskarżeni i pokrzywdzony trasę pokonuje się w czasie około 30 minut, a więc do pobicia musiało by dojść przez, oskarżonych ok. 4.15 co znów pozostaje w sprzeczności z nagraniem z urzędu pocztowego bowiem o 4.15 pokrzywdzony i świadek byli zarejestrowani na tamtejszym monitoringu, co potwierdza również w swoich zeznaniach funkcjonariusz A. P. „Wędkarze słyszeli i widzieli jak szli (oskarżeni) ulicą (...) równoległe do deptaka” a nadto żeby od urzędu pocztowego dojść do miejsca zdarzenia potrzeba około 20-25 minut tym bardziej iż pokrzywdzony i A. K. poruszali się z uwagi na upojenie alkoholowe w sposób znacznie odbiegający od przeciętnie poruszającego się trzeźwego człowieka co obrazują zapisy godzin na monitoringu, a więc wskazuje to na fakt gdy pokrzywdzony i świadek dochodzili do miejsca zdarzenia to oskarżeni znajdowali się już w innym miejscu na co wskazuje nagranie z monitoringu na banku (...) niż miejsce pobicia;
- nieuwzględnienie okoliczności, iż świadek A. K. dopiero podczas drugiego przesłuchania w dniu 14.06.2011 godz. 18.25 ujawnia okoliczności, których wcześniej nie przekazała także podczas rozpytywania dot. drogi jaką poruszała się z pokrzywdzonym, iż zauważyła, że idzie za nimi dwóch mężczyzn którzy, wyszli ze ścieżki znajdującej się przy hotelu (...), co pozostaje w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym iż pobicia dopuścili się oskarżeni, bowiem z zapisów z monitoringu zamontowanego w urzędzie pocztowym nr (...) w G. na którym widać D. L. i T. S. oraz banku (...) w G. wynika, iż szli oni ul. (...), po przejściu trasy nr (...) szli dalej ul. (...) do sklepu 24H należącego do N. W., a po wyjściu udali się na Plac (...) gdzie doszło do przepychanek z grupą młodzieży co potwierdza także notatka urzędowa z dnia 22.08.2011 r. funkcjonariusza Policji A. P., co powoduje, iż wersja świadka A. K. , jakoby oskarżeni mieli iść za nimi, nie pokrywa się z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym wskazującym na oskarżonych jako na tych mężczyzn, którzy wyszli z zza Hotelu i dokonali pobicia K. B. bowiem w tym czasie oskarżeni znajdowali się w innym miejscu co jest wskazane na monitoringu;
- nieuwzględnieniu przez Sąd orzekający przy założeniu zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania iż w przypadku pobicia przez oskarżonych pokrzywdzonego dalej poruszałiby się tą trasą, którą wracał pokrzywdzony wraz ze świadkiem A. K. nie zaś ulicą (...) do sklepu na Pl. (...) bowiem oskarżeni nie mieliby żadnych uzasadnionych powodów ku temu by nie iść do sklepu tzw. plażą i groblą którym poruszali się w drodze powrotnej ze sklepu pokrzywdzony i A. K. co zostało ujawnione podczas odtwarzania nagrań z Monitoringu, iż oskarżeni przeszli za tzw. żywopłotem ul. (...) zaś pokrzywdzony wraz ze świadkiem szli ulicą przed żywopłotem, a więc nie mogli poruszać się ulicą (...) jak wskazał na 2 stronie swojego uzasadnienia Sąd, co dodatkowo świadczy o potrzebie przeprowadzenia eksperymentu procesowego bowiem sąd w sposób niewłaściwy dokonał określenia ulic po których poruszali się oskarżeni i pokrzywdzony ze świadkiem A. K. bowiem skoro jak zeznała świadek wracali inną drogą niż ulica (...) tym samym mając na uwadze okoliczność iż oskarżeni poruszali się ulicą (...) co jest widoczne na monitoringu, a więc trasa ich przejścia nie mogła się w takiej sytuacji wzajemnie przeciąć i tym samym oskarżeni nie mogli dokonać zarzucanego im czynu;
- nieuwzględnieniu przez Sąd Orzekający iż oskarżony D. L. przyznając się do zarzucanego mu czynu przyznawał się do pobicia na Placu (...) w którym uczestniczył, a dotyczyło to 4 chłopaków i jednej kobiety, nie pamięta pobicia K. B., ale w tym zakresie się początkowo przyznał do zarzucanego mu czynu. Pomimo okoliczności iż w toku

śledztwa oskarżonym nie było nawet okazywane zdjęcie pokrzywdzonego, oraz faktu, iż D. L. był pobity w dniu 13.06.2011r. i trafił on do szpitala w związku z tym pobiciem i wstrząśnieniem mózgu zaś jego przesłuchanie odbywało się kiedy był on w stanie po pobiciu, a D. L. odmówił podpisania protokołu z dnia 16.06.2011 r. do czasu przeprowadzenia badań genetycznych. Tym samym uznać należy, iż D. L. przyznawał się do pobicia osób na Placu (...) i w tym zakresie był przekonany, że w wyniku bójki na tym Placu został pobity K. B. który zmarł. Tam też zgodnie z wyjaśnieniami D. L., T. S. miał kopać n/n mężczyznę. Podobne wyjaśnienia złożył T. S. który również nie przypomina sobie pobicia pokrzywdzonego, a jedynie mówi o pobiciu na Placu (...). Także podaje opis przebytej drogi zgodny z zebraniem materiałem dowodowym w postaci nagrań z monitoringów, a która to droga nie pokrywa się z tym co zeznaje A. K.;

- nieuwzględnienie okoliczności iż pomimo pobicia K. B., które skutkowało intensywnym krwawieniem, w skutek przeprowadzonej analizy genetycznej, na odzieży oskarżonych nie zostały ujawnione jakiegokolwiek ślady biologiczne, które należałyby do pokrzywdzonego, a także na odzieży należącej do samego pokrzywdzonego nie znaleziono śladów biologicznych należących do oskarżonych co wskazuje na brak materialnych dowodów na pobicie K. B. przez oskarżonych;
- pominięcie przy wyrokowaniu przez Sąd I instancji zeznań świadków J. M., M. K. i I. R., a więc bezpośrednich świadków libacji alkoholowej i wypowiedzianych przez świadka A. K. słów po przyjeździe do tzw. pustostanu przy ul. (...) iż pobicie pokrzywdzonego nastąpiło za długi vide zeznania J. M. str. 4 protokołu z dnia 9.07.2012 r. „mówiła coś że sprawcy mówili że jesteś nam coś winien wiesz za co dostajesz” vide zeznania I. R. str. 13 protokołu rozprawy z dnia 24.07.2012 r. „tak mi powiedziała K. że został pobity za długi i kasę” oraz zeznania M. K. vide str. 15 protokołu rozprawy z dnia 25 września 2012 r. „A. mówiła ze K. został skopany. Ponoć jednemu z nich K. był dłużny jakieś pieniądze a drugiego ponoć parę dni wcześniej zezwał. Jestem pewny, że tak mówiła ponoć oni to krzyczeli do niego że jest winny pieniądze i zezwał” oraz pośrednio vide zeznania S. U. str. 13 protokołu rozprawy z dnia 24 maja 2012 r. oraz stenogramy rozmów z A. L. „900 zł był winien dostał po pysku siostra 500 zł oddała” k.699, No kogoś musiałam poznać bo bym pojechała siedzieć, no to był winien 900 złotych bo sama powiedziała k. 758 „po G. chodziły takie plotki że to nie oni tylko inni”;
- pominięcie przy wyrokowaniu przez Sąd I instancji zeznań świadków J. M., w zakresie opisu ubioru sprawców pobicia vide zeznania J. M. str. 4 protokołu z dnia 9.07.2012 r. „mówiła tylko o czapeczce i krótkich spodenkach” co w kontekście zebranego materiału dowodowego wyklucza sprawstwo któregokolwiek z oskarżonych bowiem żaden z nich nie miał na sobie krótkich spodenek a jest to szczegół który ciężko jest w takiej sytuacji nie zapamiętać lub pomylić;
- pominięcie przy wyrokowaniu przez Sąd I instancji faktu iż świadek A. K. podnosiła iż funkcjonariusze Policji pokazywali jej monitoring w szczególności funkcjonariusz K. S. pokazywał świadkowi A. K. monitoring co potwierdziła świadek w toku konfrontacji jeszcze przez formalnym procesowym okazaniem oskarżonych oraz ich ubioru vide konfrontacja świadków z dnia 25.09.2012 r. co wskazuje na fakt, iż funkcjonariusze Policji sugerowali przed okazaniem kto jest sprawcą i jak byli ubrani sprawcy a nadto w kontekście zeznań świadka z dnia 9 lipca 2012 r. „ja mówiłam coś a policjant układał swoją wypowiedź po swojemu” „to policjant sam wpisał” „to oni układali po swojemu moją wypowiedź”, „połowę z tego co mi odczytano potwierdzam” „Nie wiem co tam jeszcze policja dopisywała Pokazywano mi z kamer jak byli ubrani, pokazywali mi to policjanci, to było przed rozpoznaniem” mając na uwadze fakt iż funkcjonariuszem przesłuchującym D. L. w dniu 16.06.2012 r. był K. S. który przesłuchiwał A. K. w trakcie przesłuchań których w znacznej części świadek nie potwierdziła, i podczas przesłuchania którego D. L. nie podpisał tego protokołu stwierdzić należy iż faktycznie to policjanci układali według własnego uznania wypowiedzi oskarżonego w sposób odpowiadający przyjętej przez nich wersji przebiegu wydarzeń;
- nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji okoliczności, iż T. S. przyznał się we wrześniu 2012 r. do stawianego zarzutu jednak jak stwierdził przed Sądem było to wynikiem wprowadzenia go w błąd co do wyników opinii genetycznej, która wpłynęła dopiero w listopadzie 2012 r. co zdaje się potwierdzać jego twierdzenia w tym zakresie

że został wprowadzony w błąd bowiem jakby wiedział faktycznie jakie są wyniki badań genetycznych to nie przyznałby się do stawianego zarzutu tym bardziej, iż analizując przesłuchanie z dnia 19 września 2011 r. i 8 listopada 2011 r. opinia faksem wpłynęła do Prokuratury w dniu 22 listopada 2011 r., a więc obrońca T. S. nie mógł znać treści tej opinii a mimo to podjął decyzję o jego dobrowolnym poddaniu się karze, co jednak Sąd w swoim uzasadnieniu przemilcza, wynika iż oskarżeni szli ul. (...) a następnie ulica (...) przechodzi w ulicę (...) oraz brak w tych wyjaśnieniach obecności kobiety świadka A. K. „nie pamiętam abym tam widział jakąś dziewczynę” co wskazuje na fakt iż T. S. nie jest do końca pewny o jakim zdarzeniu wyjaśnia;

- nieuwzględnienie okoliczności iż D. L. przyznając się do pobicia opisuje zdarzenie z Placu (...) gdzie była kobieta i 4 mężczyzn co jest potwierdzone notatką urzędową funkcjonariusza A. P., iż takie zdarzenie miało miejsce k. 598, zaś z pierwszych przesłuchań w których przyznaje się do winy k. 107 wyjaśnił iż przewrócił jednego z mężczyzn na ziemię, nadto T. S. kopnął i uderzył w twarz mężczyźnię. W trakcie tego przesłuchania podejrzany wówczas wielokrotnie płakał i przyznawał się do winy w sposób ogólnikowy, nadto podczas drugiego przesłuchania w dniu 16.06.2011 r. k. 95 także potwierdził, iż pobicie miało miejsce na Placu (...) gdzie drugi z oskarżonych kopnął jednego z mężczyzn, co mając na uwadze okoliczność, iż oskarżony przyznał się do winy i były to czynności wykonywane z jego udziałem zaraz po zdarzeniu i pobiciu kiedy nie miał obrońcy, zdaje stawiać tezę iż gdyby dokonał pobicia K. B. to skoro się podejrzany przyznał to opisał by to zdarzenie a nie zdarzenie z Placu (...) nie wspominając ani słowem jakiegokolwiek plaży;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu iż pomimo że A. K. będąc w związku nieformalnym ze S. U. i mieszkając u niego przez okres 2 lat w G. nie znała D. L. pomimo, iż są to osoby w zbliżonym do siebie wieku i z racji zamieszkiwania na jednym osiedlu chociażby z widzenia musiała znać oskarżonego D. L., tym bardziej iż jej konkubent S. U. nieraz odwiedzał rodzinę L. i znał dobrze D. L.;
- zaniechanie przeprowadzenia badań zabezpieczonego od D. L. obuwia na okoliczność ustalenia czy na obuwiu tym znajduje się ślady piasku z tzw. plaży gdzie został pobity K. B. co mogłoby potwierdzić wersję oskarżonych, iż nie znajdowali się oni w tym miejscu a jedynie szli ulicą (...) w G.;
- pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności, iż pomimo pobicia K. B., A. K. w żaden sposób nie zareagowała i nie podjęła czynności które mogłyby chociażby spłoszyć napastników pomimo iż zgodnie z zeznaniami świadków „A. K. jest raczej agresywna” vide zeznania świadka S. U. oraz K. może zaczepić „Ona dużo mówiła zadziorna bardzo jest” vide zeznania A. B. po alkoholu to nieraz bije jej na dekiel wyzywa krzyczy vide zeznania M. K. co rodzi pytanie dlaczego A. K. w taki sposób się zachowała pomimo że jak zeznał M. K. „10 metrów dalej słychać było ludzi” z pobliskiego baru i parkingu a więc mogła ona wezwać pomoc czego jednak nie uczyniła z sobie tylko wiadomych względów;
- pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności, iż świadek B. W. na odzieży T. S. tj. spodni nie widziała śladów krwi rzekomego pobicia K. B..

3) Na zasadzie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (apelacja k. 608-615).

Obrońca oskarżonego T. S. także zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

1) Naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 4 kpk oraz art. 7 kpk poprzez:

-.

- dokonanie dowolnej, zamiast swobodnej, a ponadto sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego materiału dowodowego, przede wszystkim w postaci zeznań świadka A. K. oraz wyjaśnień oskarżonych T. S. i D. L., co doprowadziło w konsekwencji do uznania, że T. S. popełnił zarzucany mu czyn,

- zmarginalizowanie, bądź całkowitą dezawuację dowodów przemawiających za tym, że oskarżony T. S. nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, przy jednoczesnym przecenieniu dowodów świadczących za słusznością tezy postawionej w akcie oskarżenia, co stanowiło rażące naruszenie zasady obiektywizmu i w konsekwencji spowodowało przypisanie oskarżonemu T. S. odpowiedzialności za zarzucany mu czyn.

2) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, wynikający m. in. z wymienionych wyżej naruszeń prawa procesowego, a polegający na uznaniu, iż sprawcą pobicia K. B., w wyniku którego pokrzywdzony zmarł, był T. S..

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia, względnie zaś, o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zasygnalizował, iż argumentacja przedstawiona będzie w odrębnym piśmie procesowym (apelacja k. 601-605).

Pismo to zostało złożone dopiero w dniu 17 lipca 2013 roku (k. 802-803).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne.

Mając na uwadze zarzuty procesowe podnoszone w obu wywiedzionych na korzyść oskarżonych apelacjach, na wstępie podnieść należy, iż według utrwalonej linii orzeczniczej sądów odwoławczych przekonanie sądów o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonych oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 roku, sygn. III KK 298/12, LEX 1232292).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w kontekście zapadłego orzeczenia oraz jego pisemnych motywów, stwierdzić należy, iż sąd I instancji, żadnej z powyżej wskazanych reguł nie naruszył. Każde z dokonanych ustaleń co do przebiegu zdarzenia znajduje bowiem potwierdzenie w przywoływanych dowodach, zaś ich ocena nie przekracza granic zakreślonych treścią art. 7 kpk. Nie wykazano także, aby jakikolwiek materiał dowodowy pozostał poza sferą rozważań i ocen Sądu Okręgowego.

Ta wstępna ocena zaskarżonego wyroku odnosi się w pełni do obu wywiedzionych apelacji. Ma także znaczenie przy ocenie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego D. L..

Obrońca tego oskarżonego formułując zarzut obrazy prawa procesowego w sposób zbiorczy przywołał przepisy, które jego zdaniem zostały naruszone. Nie dostrzegł, iż jest to nieprawidłowe, także w zakresie konstrukcji apelacji, a dotyczy zarzutów opartych na przesłankach wywiedzionych w oparciu o art. 5 §2 kpk, przy jednoczesnym formułowaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i kwestionowaniu wiarygodności dowodów (patrz przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2013 roku, sygn. II K 207/12, LEX 1299162; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2004 roku, sygn. V KK 207/03, OSNwSK 2004 rok, z. 1, poz. 238), a także jednoczesnego formułowania zarzutu obrazy przepisu art. 5 §2 kpk i art. 7 kpk (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku, V KK 270/12, LEX 1293868).

Ta apelacja dotknięta jest także i tym uchybieniem, iż sformułowano zarzuty o tak rozbudowanej treści, iż zawierają one ponadto własną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez skarżącego.

Jest to jednocześnie połączone z dość lakonicznym uzasadnieniem tychże zarzutów, które zresztą w przeważającej części jest cytowaniem wybranego przez autora apelacji orzecznictwa sądów powszechnych.

Natomiast autor drugiej apelacji, obrońca oskarżonego T. S. sformułował ją w formie niepełnej (k. 601-605). Zobowiązał się do uzupełnienia jej części motywacyjnej w terminie do 8 marca 2013 roku. Terminu tego nie dotrzymał. Pismo takie nie wpłynęło także do czasu wyznaczenia pierwszego terminu rozpoznania sprawy w dniu 6 czerwca 2013 roku. Adwokat złożył je dopiero w dniu 17 lipca 2013 roku (k. 802), a więc na dzień przed rozpoznaniem sprawy i było ono dostępne dla składu sądu dopiero w dniu rozprawy. Takie postępowanie ocenić należy jako lekceważenie swoich obowiązków przez obrońcę oskarżonego, a także wyraz braku poszanowania praw przeciwników procesowych oraz nielojalności wobec sądu.

Przechodząc do omówienia merytorycznych środków odwoławczych w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny ustosunkuje się do zarzutu formułowanego w obu apelacjach, w których skarżący podnoszą zarzut dowolności wyrażonych ocen w zakresie dowodów, które doprowadziły do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych. Jak to już przedstawiono we wstępnej części motywów, zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to zarzut całkowicie nieuprawniony. Dowodami, które miały w tym zakresie podstawowe znaczenie były zeznania świadka A. K., wyjaśnienia samych oskarżonych, dane wynikające z monitoringu oraz opinie biegłych. Sąd Okręgowy, wbrew sugestiom zawartym w wywiedzionych środkach odwoławczych, dokonał kompleksowej oceny tych dowodów (k. 12-24 uzasadnienia).

Dostrzegł mankamenty wynikające z zeznań świadka A. K., ale mając na uwadze, iż fragmenty tych zeznań, co do sposobu przemieszczania się tego świadka wraz z pokrzywdzonym, poruszania się oskarżonych korespondowały z danymi wynikającymi z obrazu z kamer monitoringu, a następnie opisując przebieg zdarzenia, były zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych, którzy w pewnej fazie postępowania nie negowali własnego sprawstwa, w tym zwłaszcza wyjaśnieniami T. S., który w sposób zbieżny z zeznaniami świadka opisał własne działanie oraz zachowanie współoskarżonego D. L. wobec pokrzywdzonego to sąd zasadnie uznał, iż dowody te pozwalają, bez żadnych w tym względzie wątpliwości ustalić, iż to właśnie oskarżeni byli sprawcami pobicia K. B..

Istotne znaczenie miało także i to, że sposób działania obu oskarżonych znalazł potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji lekarskiej oraz w opiniach biegłych. Mankamenty wynikające z dowodu z zeznań A. K., do których odwołują się obie apelacje, zostały przez Sąd Okręgowy dostrzeżone, omówione i prawidłowo uzasadnione. Powtarzanie ich w środkach odwoławczych nie jest wystarczające dla wzruszenia wyrażonych ocen i zaakceptowania postulowanych opinii, iż dowód ten należy wyeliminować spośród dowodów związanych z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażone w uzasadnieniu oceny. Mają one tak wszechstronny i wyczerpujący charakter, iż ich ponowne przytaczanie byłoby powtarzaniem raz już użytej argumentacji.

Powyższa uwaga odnosi się także do innych dowodów przeprowadzonych na rozprawie i obszernie omówionych w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Dotyczy to zwłaszcza wyjaśnień samych oskarżonych, dostrzeżenia zmienności ich relacji oraz wyjaśnienia powodów tych zmian. Związane to było z linią obrony oskarżonych, którzy już na etapie postępowania przygotowawczego, zaczęli negować swój udział w pobiciu pokrzywdzonego, własne działania wiązać z innym zdarzeniem i wskazywać na innych sprawców tego pobicia. Sąd Okręgowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ocen i wykazał z jakich powodów należy odrzucić tę wersję i jakie dowody na to nie pozwalają. Co do innego zdarzenia z udziałem oskarżonych ustalił, że takie zdarzenie miało miejsce, lecz zasadnie przyjął, iż nie świadczy to o tym, że nie wzięli oni udziału w pobiciu pokrzywdzonego. Należy przy tej okazji odnieść się do tej argumentacji, zwłaszcza zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego D. L., która miała uwiarygodnić tę linię obrony oskarżonych i związana była z inicjatywą dowodową już na etapie postępowania rozpoznawczego. Łączyła się ona ze składanymi wnioskami dowodowymi, nieuwzględnienie których stało się podstawą sformułowanych zarzutów apelacyjnych.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, brak jest podstaw do uznania, iż nieuwzględnienie wniosków dowodowych stanowiło naruszenie przepisów procedury. Zapadły w tym zakresie postanowienia i są one prawidłowo uzasadnione oraz wskazują właściwą podstawę prawną wydanych decyzji.

Dodatkowo wskazać należy, iż zapisy z kamer monitoringu rejestrujących zarówno przemieszczanie się pokrzywdzonego oraz świadka A. K., jak i przemieszczanie się oskarżonych, nie wykluczają spotkania pomiędzy nimi

na miejscu zdarzenia. Przeprowadzenie przez obrońcę własnych ustaleń w tym zakresie (k. 7 apelacji) nie może wzruszyć powyższej oceny i nie podlega uwzględnieniu.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy także obszernie odniósł się do tej części postępowania dowodowego, która miała uwiarygodnić tezę, iż pobicia pokrzywdzonego nie dokonali oskarżeni, lecz tzw. „ekipa z S.". W zakresie tych źródeł dowodowych pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia także są wyczerpujące (k. 24-30).

Obrońca oskarżonego D. L. formułując zarzuty „dowolnej oceny dowodu”, „nieuwzględnienie dowodu”, czy „okoliczności” poza sformułowaniem własnych ocen nie wykazał, aby jakikolwiek dowód czy okoliczność zostały pominięte, pozostały poza polem rozważań sądu I instancji i nie zostały omówione w uzasadnieniu wydanego orzeczenia. Tak skonstruowany środek odwoławczy nosi wyłącznie cechy polemiki z prawidłowymi i wyczerpującymi ustaleniami i ocenami Sądu Okręgowego i jako taki nie podlega uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym.

Reasumując, z wyżej wskazanych powodów należało w pełni podzielić ustalenia sądu meriti w zakresie w jakim dokonał on ustaleń faktycznych i ustalił sprawstwo oskarżonych co do przypisanego im przestępstwa.

Brak jest także podstaw do kwestionowania oceny prawno-karnej zachowania oskarżonych. Dokonując w tym zakresie ocen zasadnie ustalono, iż miało miejsce pobicie, którego dopuścili się oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu. Istotne znaczenie miał w tym zakresie dowód z opinii sądowo-lekarskiej oraz ustna opinia uzupełniająca. Także i ten dowód oceniony został kompleksowo i zasadnie uznano ten dowód jako pełny i wiarygodny. Sąd Okręgowy opierając się na nim, wskazał jego charakter weryfikujący dla pozostałych dowodów związanych z poczynionymi ustaleniami. Ponadto wykazano związek pomiędzy zachowaniem oskarżonych, a powstałymi obrażeniami oraz fakt, iż następstwem tych obrażeń była śmierć pokrzywdzonego. Ustalenie tego związku prawidłowo uwzględniono przyjmując kwalifikowaną postać pobicia.

Mając na uwadze zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego D. L. należy stwierdzić, iż w świetle treści tej opinii oraz wyrażonych ocen, brak było podstaw, do ich uwzględnienia bowiem operuje on bezzasadnymi określeniami tj.: „sprzeczności”, „zaniechania” oraz „dowolności ocen”, próbując dezawuować tę opinię oraz wyrażone przez Sąd Okręgowy oceny.

Sąd ten dostrzegł, iż skłonienie biegłej do pewnych rozważań teoretycznych (k. 23 uzasadnienia), nie jest wystarczające dla wzruszenia wniosków tej opinii. Zarazem powoduje to nieuwzględnieniem wniosków składanych w toku postępowania rozpoznawczego, jak i skutkuje brakiem zasadności formułowanych na tym tle zarzutów apelacyjnych.

W świetle prawidłowo ustalonych i ocenionych okoliczności jakie miały znaczenie z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary, brak jest podstaw do uznania, aby kary wymierzone oskarżonym nosiły cechy rażącej niewspółmierności, o której mowa w art. 438 pkt 4 pk

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji wyroku, zasądając od oskarżonych koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym.

ła